

Abusiveness "Kontyna"

Visit "[Kontyna](#)" on MotoLyrics.com

Tęsknoty mej zrądo Bo nieustannie pBynie,
Jej zew niespokojny sBysz jakby w dali;
Co rozniecona przed czasem ocali,
Pieśni zostawi w prastarej Kontynie;

Z potęg niebios, z moc tej ziemi
Nieznany gBos gna od stuleci;
Gdy zmierzchu caBun purpur okrywa
Mój wzrok. I wspomnieD iskr nieci;
Z noc nadchodząc, z ciszą przestrzeni
Ich oddechu miesza się z lasu oddechem;
I sBucham sam jak mrok porywa
PromieD tych dźwięków niesiony echem.

Za blaskiem sBoDca I gwiazd nieznanych,
Pozostających za kresem szlaków;
Z dumnych okrzykiem w ostatni bój rusza
I szuka dawnych pBomiennych znaków;
Roznosząc wici z krwi zapomnianych,
Od wieków bByskawic drog daleką;
Wci nienawici rozpala ma duszą,
Ten [wity ogieD oddajcie wiekom.

Visit [Abusiveness](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.